

# Na antypodach modernizmu

*Na antypodach modernizmu. Pisma wybrane,*  
Julius Evola,  
Biała Podlaska 2014, ss. 283.

**W**YBÓR PISM JULIUSA EVOLI *NA ANTYPODACH MODERNIZMU* jest pierwszą książką tego włoskiego myśliciela, która ukazała się w Polsce. Teksty zawarte w publikacji stanowią fragmenty różnych prac autora. Większość z nich była już publikowana w Polsce, w niskonakładowych czasopismach radykalnej prawicy, takich jak „Odała”, „Reakcjonista”, czy „Templum Novum”, a także w Internecie. J. Evola, obok Rene Guenona, uważany jest za najwybitniejszego przedstawiciela tradycjonalizmu integralnego. Był on osobą niezwykle wszechstronną: filozofem, malarzem dadaistycznym oraz poetą. Jego najbardziej znanym traktatem jest napisana w 1934 roku *Rewolta przeciw współczesnemu światu* (*Rivolta contro il mondo moderno*).

*Na antypodach modernizmu* składa się z dziesięciu rozdziałów. Zasadniczą część książki stanowią fragmenty dzieł J. Evoli, które zostały napisane na różnych etapach rozwoju myśli filozofa. Poruszają one różnorodną tematykę. Teksty te zostały podzielone tematycznie na osiem rozdziałów. W pierwszym rozdziale autor wskazuje na filozofów, których poglądy wywarły istotny wpływ na jego myśl. Byli to przede wszystkim: twórca koncepcji dwóch form cywilizacji (uranicznej – męskiej i tellurycznej – kobiecej) Johann Jakob Bachofen, wybitny znawca duchowości Orientu Rene Guenon, twórca „mitu hiperborejskiego”, wskazującego na nordyckie źródła cywilizacji indoeuropejskiej Herman Wirth oraz zwolennik powrotu do rzymsko-chrześcijańskich korzeni Europy Guido de Giorgio. J. Evola, odrzucając pewne elementy, połączył koncepcje tych myślicieli w jedną całość.

Kolejny rozdział odnosi się do kwestii dotyczących metafizyki. J. Evola zarysowuje w nim doktrynę dwóch natur. Zakłada ona, że każda rzecz, obok wymiaru widzialnego i namacalnego, posiada też wymiar niewidzialny i nienamacalny. Pierwszy z tych wymiarów utożsa-

miany jest z fizycznością człowieka, drugi zaś z duchowością. Istnieje więc świat fizyczny oraz świat duchowy, znajdujący się ponad światem fizycznym. Fizyczna strona egzystencji powinna zbliżyć człowieka do wymiaru duchowego. W rozdziale tym J. Evola zajmuje się również zagadnieniem płci. Odwołując się do doktryny dwóch natur stwierdza, że męskość i kobiecość są faktami natury wewnętrznej odnoszającymi się do duszy, a nie do ciała. Powołując się na idee platońskie, stwierdza on, że płci nie można ze sobą porównywać ponieważ nie mają one wspólnego mianownika. Nawet jeśli niektóre zdolności sprawiają wrażenie wspólnych dla obu płci, to mają one jednak odmienny charakter funkcjonalny. Kobieta i mężczyzna mogą być oceniani tylko według tego, w jaki sposób realizują naturę właściwą swojej płci. Koncepcja płci służyła J. Evoli do rozróżnienia dwóch typów cywilizacji: utożsamianej ze światem tradycji cywilizacji męskiej oraz antytradycyjnej cywilizacji żeńskiej.

W rozdziale trzecim J. Evola stwierdza, że współczesny świat całkowicie zerwał z ascetyczną wizją życia. Ludzie przestali interesować się czystą wiedzą o świecie bytu, skupiając się na takich działach wiedzy, które można praktycznie wykorzystać. Dla ludzi najważniejszy stał się aktywizm. Włoski filozof głosi konieczność powrotu do ascetycznej wizji życia. Dla J. Evoli asceza nie oznacza jednak ucieczki od świata, bezczynności, czy też umartwiania. Polega ona na afirmacji transcendencji oraz na osiągnięciu całkowitego panowania nad sobą. Odwołując się do swojej koncepcji płci, stwierdza, że wszelki ruch, aktywność i zmiana, posiadają cechy żeńskie, natomiast bezruch, niezmienność i stabilność są cechami męskimi.

Kolejne dwa rozdziały poruszają tematykę związaną z teologią wojny i teologią polityczną. Rozdział dotyczący teologii wojny zawiera opisy różnych tradycji, które ukazują wojnę jako ścieżkę duchowej realizacji. J. Evola odwołuje się tu m. in. do mitologii nordyckiej, tradycji indo-aryjskiej oraz islamskiej koncepcji wielkiego i małego dżihadu. Koncepcje te głosiły, że największą ofiarą, jaką jest ceniona przez najwyższego Boga, jest śmierć na polu bitwy. Omówienie tych koncepcji stanowi wstęp do zasadniczej części tego rozdziału, którą stanowią rozważania nad znaczeniem krucjat. J. Evola postrzega krucjaty nie uwzględniając ich ekonomicznych, etnicznych i religijnych pobudek. Jego pozytywny stosunek do krucjat wynika z faktu, że były one przejawem ascezy.

W rozdziale dotyczącym teologii politycznej autor stawia sobie pytanie, co powinna w dzisiejszych czasach czynić prawica, aby prze-

ciwstawić się antytradycyjnym ideom zaszczerpionym przez Rewolucję Francuską i Wiosnę Ludów. Dochodzi on do wniosku, że dzisiaj potrzebna jest „reakcja” polegająca na zniszczeniu powstałego nieporządku i przywróceniu normalności. Ważny zdaniem J. Evoli jest program pozytywny – odbudowa świata tradycji. W rozdziale tym włoski myśliciel występuje również jako obrońca europejskiego uniwersalizmu, reprezentowanego przez ideę rzeszy. Autor bardzo negatywnie ocenia powstanie państw narodowych. Gdy w Europie w miejsce uniwersalizmu pojawiła się idea ojczyzny, zapanował partykularyzm, a wraz z nim upadła europejska jedność. Czynnikiem, który w największym stopniu przyczynił się do rozbitcia europejskiej jedności, jest nacjonalizm, ponieważ występuje on przeciwko myśli stanowej, arystokratycznej i państwowej. Nową europejską jedność może zapewnić jedynie integracja pomiędzy narodami. J. Evola porusza też kwestię legitymizacji władzy. W świecie Tradycji fundamentem, na którym opiera się autorytet i prawo przywódców, jest ich transcendentna i nieludzka jakość. Źródła autorytetu mają bowiem, zdaniem Evoli, zawsze metafizyczny charakter. Władca powinien więc objawiać się poddanym jako pontifeks, czyli „budowniczy mostów”, który łączy wymiar naturalny z ponadnaturalnym. Każda władza doczesna zdaniem Evoli powinna posiadać duchowy autorytet, który będzie stanowił „boską naturę przyobleczoną w ludzką formę” (s. 101). Włoski filozof wypowiada się również w kwestii filozofii prawa. Celem prawa nie jest jego użyteczność sama w sobie. Jego zdaniem prawo, aby mogło być uznawane za obiektywne, nie może posiadać wyłącznie ludzkich źródeł. Istotne jest to, by autorytet pochodził od Boga.

Rozdział szósty dotyczy zagadnień filozoficznych i etycznych. J. Evola krytykuje w nim liberalizm jako ideologię, która rozpoczęła rozkład tradycyjnych struktur społeczno-politycznych. Swoją krytykę myśliciel przedstawia wskazując błędy, na których opiera się ideologia liberalizmu (indywidualizm, zasadę równości wszystkich ludzi oraz przyznanie wszystkim ludziom na mocy prawa naturalnego takiej samej wolności i praw). J. Evola wysuwa tezę, że godność człowieka nie jest równa w każdym przypadku. Godność, jego zdaniem, jest stopniowalna. Prawo ma charakter absolutny i autonomiczny, przyjęte jest bez liczenia się z osiągniętymi rezultatami. Nie ma ono jednak uniwersalnego charakteru. J. Evola krytykuje zasadę głoszoną przez imperatyw kategoryczny Kanta, stwierdzając: „każdy kto posiada sumienie i godność osoby nie może nie odczuwać obrazy, kiedy to co miało być

jego własnym prawem, staje się prawem wiążącym wszystkich innych” (s. 148).

Kolejne dwa rozdziały poświęcone są historiozofii oraz rozważaniom na temat współczesnej cywilizacji Zachodu. J. Evola zrywa tu z charakterystycznym dla świata chrześcijańskiego linearnym postrzeganiem dziejów. Stwierdza on, że cywilizacje rozwijają się cyklicznie. Każda cywilizacja ma swój początek, punkt kulminacyjny i koniec. Opierając się na myśli Hezjoda oraz mitologii hindusistycznej, wskazuje, że każda cywilizacja ulega przeobrażeniom w złym kierunku. Wyróżnia on cztery ery. Pierwsza z nich, Wiek Złoty, to era bytu, światła, chwały i życia. Jest to epoka całkowicie zgodna z tradycyjnym duchem. Ostatni wiek cyklu stanowi Ciemny Wiek (Kali Yuga). Zakończenie Ciemnego Wieku oznacza koniec cyklu i ponowne nadejście Złotego Wieku. Nowożytny świat znajduje się w wieku ciemnym. J. Evola charakteryzuje współczesną cywilizację Zachodu jako: „królestwo materii, złota, maszyny, liczby, w którym nie ma już przestrzeni wolności i światła” (s. 215). Evola zastanawia się czy możliwe jest przewyższenie chaosu jaki zapanował w świecie zachodu. Rozważając ten problem stwierdza, że zwrócenie się Europy ku katolicyzmowi nie przyniesie pożądanego efektu, bowiem współczesny katolicyzm, całkowicie zrywając ze średniowiecznym duchem krucjat, ma niewiele wspólnego z tradycją. Skoro rozwiązaniem nie jest katolicyzm, wiele tradycjonalistycznych grup skłania się ku neopogaństwu. Początkowo tak myślał również J. Evola, pisząc *Pogański imperializm*. Po latach, w tekście *Przeciw neopoganom* odżegnuje się jednak od swoich młodzieńczych tez. Co więc należy czynić aby wyrwać się z Kali Yugi? Zdaniem J. Evoli należy całkowicie zerwać ze światem współczesnym. Nie interesują go żadne kompromisy. Mówi wprost: „trzeba odpowiedzieć dosyć! (temu wszystkiemu co uosabia zachodnią cywilizację) Anty-filozofia, anty-humanitaryzm, anty-literatura, anty-«religia» – oto przesłanka” (s. 217). Na gruzach zachodniej cywilizacji należy ukształtować nową elitę, przywrócić hierarchię i zbudować imperium, rozumiane jako państwo zbudowane na fundamentach transcendentnych.

Przedostatni rozdział stanowią dwa wywiady z J. Evolą. W ostatnim rozdziale zamieszczona została korespondencja, którą włoski myśliciel prowadził z Rene Guenonem, Carlem Schmittem oraz Mirceą Eliadem. Książka zawiera również bibliografię tekstów J. Evoli dostępnych w języku polskim oraz opracowań dotyczących tego autora.

Teksty zawarte w książce zostały napisane w różnych okresach rozwoju myśli J. Evoli. Pomimo tego poglądy jakie są w nich zawarte

nie różnią się w sposób znaczący od siebie. Zaletą tekstów tego reakcyjnego myśliciela są obszerne odwołania do myśli starożytnych cywilizacji, mitów nordyckich, tekstów orientalnych (Evola często odwołuje się do buddyzmu i mitologii hinduskiej) oraz średniowiecznego chrześcijaństwa. Zrozumienie przedstawianych w tekście koncepcji umożliwia obszerne przypisy. Pomimo że większości czytelników poglądy J. Evoli zapewne wydawać się będą zbyt radykalne, warto zapoznać się z wyborem tekstów tego myśliciela, chociażby po to, by poznać mityczne wyobrażenia o państwie składające się na to, co J. Evola określa mianem Tradycji Pierwotnej. Bowiem, jak pisał M. Eliade, to właśnie w mitach mamy do czynienia z wartościami w swojej czystej, niezrelatywizowanej formie. Kontakt z tymi wartościami stanowi lekarstwo na zrelatywizowanie rzeczywistości.

---

NOTA O AUTORZE

**Dawid Prokop** [dawidprokop90@gmail.com] – student I roku studiów II stopnia na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Interesuje się tematyką związaną z najnowszą historią polityczną, myślą polityczną oraz geopolityką.

